

środa, 10.09.2025

Tak, Panie, ufam Ci

Nazywam się Kasia Rugała i niedawno świętowałam swoje 28 urodziny. Mam dwóch starszych braci, jedną wspaniałą bratanicę oraz czterech równie niezwykłych bratanków. Pomimo, że jestem rodowitą lublinianką to zaraz po maturze wyjechałam na studia do Wielkiej Brytanii gdzie ukończyłam Lingwistykę i Nauczanie Języka Angielskiego. Po skończeniu licencjatu mieszkałam przez pół roku w Irlandii, a po powrocie do Polski kontynuowałam naukę oraz zdobywałam pierwsze szlify w zawodzie nauczyciela. Zawsze było mi ciężko usiedzieć w jednym miejscu, więc przy każdej możliwej okazji podróżowałam: brałam udział w projektach europejskich, wolontariatach, pracowałam na obozach językowych lub jeździłam autostopem po Europie.

Przez ostatni rok przygotowywałam się do wyjazdu na misję z ramienia Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego w Warszawie, niestety na samym końcu formacji okazało się, że ze względu na pandemię wyjazd będzie możliwy dopiero w październiku 2020, a ja, no właśnie, miałam już zupełnie inne plany... Pomimo tego, że mogłoby się wydawać, że robiłam to co kochałam, zawsze towarzyszył mi głód, którego nic nie potrafiło zaspokoić. Tak jak pisał św. Augustyn "niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobienie spocznie". Wszystko w moim życiu zmieniło się od momentu kiedy zaczęłam poznawać Pana poprzez codzienne czytanie Słowa Bożego i powierzać Mu moje sprawy i wybory. Chociaż bałam się tak od razu oddać Bogu wszystkie moje pragnienia i marzenia, to stopniowo zaczęłam poluzowywać swój uścisk. Teraz widzę, że ostatnie miesiące przed tym jak Pan skierował do mnie konkretne zaproszenie i powołał do szczególnej bliskości ze sobą, było dużo o zaufaniu. Musiałam powiedzieć "tak Panie, ufam Ci" zanim tak naprawdę dowiedziałam się co dla mnie wymyślił. I rzeczywiście, kiedy zrozumiałam na co się zgodziłam, chciałam natychmiast wcisnąć wsteczny! Pan jednak nie dawał za wygraną i pomimo, że byłam jak Jonasz, poprzez wspólnotę w Ożarowie Mazowieckim Bóg pokazał mi, że nie ucieknę przed Jego wolą. Oddałam ten pojedynek walkowerem :) Wprawdzie nie jest mi łatwo formować się 10 minut samochodem od rodzinnego domu ale to właśnie tutaj podczas kursu Filip prawie 10 lat temu ogłosiłam Jezusa Panem i Zbawicielem i staram się w pokorze przyjąć Jego wolę względem mojej formacji.